

WITRYNA

WSTĘPNIAK

Drodzy Czytelnicy!

Z gazetką nowej załogi spotykacie się już po raz drugi. Dziękujemy za ciepłe przyjęcie pierwszego numeru i docenienie naszej pracy. Jeżeli spodobała się Wam październikowa odsłona „Witryny”, z pewnością do gustu przypadnie Wam także ta.

W tym numerze, jak w każdym, zapoznamy się z ciekawymi historiami z życia szkoły oraz uczniów, ale nie tylko – można także przeczytać najlepsze z prac literackich Waszych koleżanek i kolegów, a także co nieco dowiedzieć się o ciekawostkach tego świata.

Równie gorąco jak do przeczytania gazetki zapraszamy do uczestniczenia w jej tworzeniu, co – przypominamy – jest bardzo opłacalne, a jednocześnie kształćące.

Redakcja

W tym numerze :

Ciekawostki	str. 2
Z życia wzięte	str. 3
Kultura	str. 5
Twórczość uczniów	str. 8

Święty Mikołaj

Ta postać kojarzy nam się głównie z Bożym Narodzeniem, zimą, kolorem czerwonym i oczywiście prezentami! Jednak czy wiemy skąd tak naprawdę wywodzi się i jak powstał ten niezwykle zwyczaj, który trwa już na świecie od wieków...? Z naszym znanym Świętym Mikołajem wiąże się na pewno wiele legend, których nie sposób byłoby tu wszystkich zmieścić. Na przykład jedna z nich głosi, że pewien człowiek, który popadł w nędzę, postanowił sprzedać swoje trzy córki do domu publicznego. Gdy biskup dowiedział się o tym, nocą wrzucił przez komin trzy sakiewki z pieniędzmi. Wpadły one do pończoch i trzewiczków, które owe córki umieściły przy kominku dla wysuszenia. Stąd w krajach, gdzie w powszechnym użyciu były kominki, powstał zwyczaj wystawiania przy nich buczków lub skarpet na prezenty. Tam, gdzie kominków nie używano, Mikołaj po

cichutku wsuwa prezenty pod poduszkę śpiącego dziecka. Obecny wizerunek – czerwony płaszcz i czapka – został opracowany w 1930 roku na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę, Freda Mizena, jednak pierwsze wizerunki Mikołaja w tym stroju pojawiły się już w latach 20., kilka lat zanim został użyty w reklamie napoju. Na pewno jednak reklama ta pomogła utrwalić w powszechnej świadomości ten kostium świętego. Rok później nowy wizerunek św. Mikołaja przygotował, także na zlecenie Coca-Coli, Huddon Sundblom. Najbardziej charakterystyczny element stroju Świętego Mikołaja - czerwona czapka z białym pomponem, stała się jednym z komercyjnych symboli świąt Bożego Narodzenia. Współcześnie, ze względów komercyjnych, wizerunek św. Mikołaja jest używany przez handlowców, a okres wręczania prezentów rozciągnął się od imienin Mikołaja do Nowego Roku.

Jako postać reklamowa Mikołaj jest popularny w okresie świątecznym także w krajach Azji, dokąd trafił z USA. Towarzyszy kończącym rok handlowym promocjom nawet w Chinach, gdzie jest znany jako Staruszek Bożonarodzeniowy. Istnieją na świecie nawet miejsca do których można wysłać listy do Świętego Mikołaja, także chętnych serdecznie zapraszamy :-)

Julia Gregorowicz kl. IIIa

Napisz do Świętego Mikołaja!

do Drobak w południowej Norwegii:
Julenissen's Postkontor, Torget 4,
1440 Drobak, Norwegia

do Rovaniemi w Finlandii:
Santa Claus, Arctic Circle,
96930 Rovaniemi, Finlandia

Boże Narodzenie

To liturgiczne święto upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa. Przypada 25 grudnia. Jest poprzedzone adwentem.

Wigilia wypada 24 grudnia, w tym dniu tradycyjnie pościmy.

Zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem:

- zasiadanie do kolacji wigilijnej po pojawieniu się pierwszej gwiazdki na niebie (symbolizuje ona gwiazdę prowadzącą Trzech Króli),
- ścisły post aż do kolacji wigilijnej,
- jeden talerz więcej dla niespodziewanego gościa,

- 12 potraw wigilijnych, m.in.: karp, barszcz z uszkami, pierogi z grzybami,
- o północy udział w pasterce,
- dzielenie się opłatkiem,
- ubieranie choinki,
- śpiewanie kolęd,
- szopki,
- prezenty.



W tym wydaniu „Z życia wzięte” przeczytać będzie można trochę o życiu w naszej szkole, ale wyjątkowo także o sferze życia, która oddziałuje na każdego bez wyjątku - o przyrodzie i wszechświecie!

Trochę sportu...

16.11.2010 r. w naszej szkole odbyły się gminne rozgrywki w koszykówkę dziewcząt. Nasza drużyna bez żadnych problemów, pod opieką p. J. Szpoton, pokonała drużynę z Nowej Wsi I z Komorowa. To zapewniło nam możliwość uczestnictwa w kolejnych etapach mistrzostw.

Niestety następny etap, już na poziomie powiatowym, który odbył się 26.11.2010, okazał się dla nas nieco za wysoki i nie udało nam się pokonać rywalek. Jednak ta mała porażka nie zniechęca nas do trenowania i przygotowywania się do kolejnych zawodów, tym razem w unihokeja, które odbędą się już w styczniu.

Julia Gregorowicz kl. IIIa



Les Miserables w teatrze ROMA

24 września byłam w Teatrze Muzycznym ROMA na przedpremierowym pokazie musicalu *Les Miserables*. Całą galę prowadziła p. Grażyna Torbicka. Na początku poprosiła na scenę dyrektora teatru- p. Wojciecha Kępczyńskiego, który mówił o tym, jak zrodził się pomysł na realizację akurat tego tytułu.

Następnie do p. Kępczyńskiego dołączył dyrektor firmy Allianz Polska, która jest głównym sponsorem produkcji. Mówił on o swoim zamiłowaniu do sztuki, o ciężkiej pracy dyrektora teatru, a zarazem reżysera *Les Miserables*. Stwierdzili też żartem, że dobrze się stało, iż znaleziono sponsora, bo wiele firm i organizacji nie chciało objąć patronatu, zapewne ze względu na tytuł (po polsku *Nędznicy*).

Później obejrzelśmy spektakl, który okazał się potwierdzeniem tych słów i zwieńczeniem wielomiesięcznej pracy aktorów. Spektakl tym bardziej mi się podobał, że grały w nim dwie osoby, z którymi mam zajęcia w Teatrze ROMA. Owacjom nie było końca.

Jest to, jak dotąd, najlepsza tego typu produkcja, którą miałam przyjemność oglądać. Z pewnością pojdę jeszcze raz na ten spektakl. Serdecznie zachęcam do obejrzenia *Les Miserables* nie tylko miłośników teatru..

Iga Skąlecka kl. IIa

Elektryczność w przyrodzie i życiu codziennym

Dnia 27 października 2010 r. klasy 2 gimnazjum wybrały się na wykład pt. *Elektryczność w przyrodzie i życiu codziennym*, który odbył się w Warszawie na Wydziale Fizyki.

Zajęcia prowadzili Andrzej Wismołek i jego asystent Andrzej Gołębiowski. Celem tego wykładu było pokazanie, że zjawiska elektryczne zachodzące w przyrodzie, takie jak np. błyskawica, można wyjaśnić, nie uciekając się do magii, ale korzystając z praw fizyki.

Poznaliśmy zasadę ładunku. Prowadzący pokazali nam ponadto wiele ciekawych, a nawet niebezpiecznych, doświadczeń. Dowiedzieliśmy się, że prąd może płynąć nie tylko w metalach, ale także w cieczach, gazach, a nawet w szkłe oraz pomidorze. Prowadzący pokazali nam również, gdzie ładunki gromadzą się najchętniej i gdzie ich jest najwięcej.

Układ słoneczny

Słońce

Jest to największa i najjaśniejsza gwiazda układu słonecznego, wokół której krąży Ziemia, inne planety oraz ciała niebieskie. Temperatura tam wynosi ponad 6700 stopni Celsjusza.

Merkury

Najbliższa Słońcu i najmniejsza planeta w układzie słonecznym, nie posiadająca również atmosfery. Temperatura waha się od -183 do 427 stopni Celsjusza. Ciśnienie atmosferyczne to 10-12hPa, czyli prawie próżnia. Jest to planeta skalista pozbawiona Księżyców.

Wenus

Planeta posiadająca najgęstszą atmosferę ze wszystkich planet, która składa się głównie z dwutlenku węgla. Temperatura wynosi tam ok.460 stopni Celsjusza. Ciśnienie atmosferyczne jest tam 92 razy większe niż na Ziemi. Jedna doba na Wenus trwa tyle samo co 225 ziemskich dób. Jest to planeta skalista, nie posiada żadnych Księżyców.

Ziemia

Jest to jedyna planeta, na której możliwe jest życie. 70% jej powierzchni zajmują wody, a 30% lądy. Średnia temperatura wynosi tu ok.15 stopni Celsjusza. Klimat panuje umiarkowany. Jest ona planetą skalistą, posiadającą 1 Księżyc.

Mars

Ma on bardzo rzadką atmosferę. Ciśnienie atmosferyczne jest 100 razy mniejsze niż na Ziemi. Temperatura wynosi -63 stopnie Celsjusza. Pory roku są na nim podobne do ziemskich, lecz trwają dwa razy dłużej. Ma on czerwony kolor z powodu dużej ilości żelaza i rtęci w glebie. Jest on planetą skalistą posiadającą 2 Księżyce, czyli Fobos i Deimos.

Jowisz

Jest to największa planeta w układzie słonecznym, nazywana też gazowym olbrzymem. Składa się ona głównie z wodoru i tlenu. Ma największą atmosferę, która wynosi ponad 5000 km wysokości Jowisz nie ma stałej powierzchni, więc za podstawę uważa się miejsce, gdzie jest 10 barów, czyli ciśnienie atmosferyczne jest 10 razy większe od tego na Ziemi. Jowisz stale jest pokryty chmurami. Jego temperatura osiąga -150 stopni Celsjusza. Posiada on 63 Księżyce.

Saturn

Także gazowy olbrzym składający się z jądra, które ma w sobie żelazo, nikiel, krzem oraz tlen i wodór. Charakterystyczną cechą Saturna jest to, że wokół niego są pierścienie zbudowane głównie z lodu i odłamków skalnych. Temperatura na nim wynosi -180 stopni Celsjusza, ma on 62 Księżyce.

Uran

Najzimniejsza planeta w układzie słonecznym, której atmosfera składa się głównie z wodoru i helu, a wewnątrz z lodu i skał. Temperatura wynosi tam -224 stopnie Celsjusza. Jest to też gazowy olbrzym posiadający powyżej 16-stu Księżyców.

Neptun

Tak samo jak Jowisz, Saturn i Uran nazywany jest gazowym olbrzymem. Jest on najdalej położony od Słońca, a jego masa jest 17 razy większa od ziemi. Atmosfera wypełniona jest helem i wodorem, a wewnątrz wypełnione lodem i skałą. Jeden obrót wokół słońca zajmuje mu 165 lat!!! Posiada więcej niż 8 Księżyców.

Prezenty mikołajkowe

Zbliżają się święta; jemy wspólny posiłek z rodziną, dekorujemy dom, kupujemy choinkę, obdarowujemy siebie prezentami, drobnymi upominkami. Właśnie, prezenty. Jeśli nie wiesz, co kupić rodzicom, dziewczynie, przyjaciółce, ten artykuł jest dla ciebie!

Jeśli szukacie prezentu dla komputerowych maniaków, świetnym wyborem będzie myszka jako sztabka złota czy pikantna papryczka.

Świetnym gadżetem będzie podgrzewacz do kubków na USB, wiatrak USB. Właściciele laptopów ucieszą się ze skórek, które na pewno ozdobią ich komputery!

Dla miłośników kawy idealne będą kubki z wąsami.

Mole książkowe na pewno ucieszą się z latarki książkowej, może przydać się im podpórka na książki. Gumowa zakładka ze wskaźnikiem umożliwi dokładne zaznaczenie linijki, na której skończyliśmy czytać.

Nowe gadżety dla miłośniczek kosmetyków wyprodukowała firma PUPA. Do wyboru mamy 3 różne zestawy kolorystyczne kosmetyków do makijażu opakowane w zdobione ciekawymi nadrukami laleczki.

Marcelina Zajączkowska kl. IIb



Zima znowu zaskoczyła kierowców!

W weekend drogowcy po raz pierwszy w tym roku zostali zaskoczeni przez zimą. Cały czas padał śnieg, a na ulicach było bardzo ślisko. Większość ulic nie została odśnieżona bądź posypana solą. Powroty do domu były prawdziwą męczarnią. Przejechanie krótkiego odcinka drogi zajmowało nieprawdopodobnie dużo czasu. To jednak tylko zapowiedź tego, co czeka nas później.

Policja cały czas apeluje o ostrożność. W sobotę doszło do 121 wypadków drogowych, w których zginęło 10 osób, a rannych zostało 169.

Kierowco, nie daj się zimie! Zmień opony na zimowe już dziś i ciesz się komfortem jazdy.

Anna Siwik kl. IIIb

Dział o kulturze jest w tym numerze wyjątkowo obszerny – nasi uczniowie przygotowali artykuły o nauce, teatrze, filmie, sporcie i literaturze. Czego więcej potrzeba do idealnego zagospodarowania kolumny kulturalnej?

Centrum Nauki Kopernik

Nareszcie mamy muzeum z prawdziwego zdarzenia. Mowa o Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Inne miasta mogą nam pozazdrościć takiej placówki kulturowej. Wewnątrz możemy poczuć się jak w miejscu niezwykłym i magicznym. Uważam że największą zaletą muzeum jest to, że wszystko można dotknąć, samodzielnie przeprowadzić eksperymenty i doświadczenia. To prawdziwy raj dla osób interesujących się fizyką i zjawiskami zachodzącymi w przyrodzie, wiele z nich można doświadczyć na sobie. Muzeum jest tak zorganizowane, że każdy niezależnie od wieku znajdzie coś dla siebie. Zastosowane tu urządzenia interaktywne fascynują, uczą i gwarantują dobrą zabawę. To trzeba koniecznie zobaczyć i poczuć!!!

Szczerze polecam każdemu wizytę w Centrum Nauki Kopernik i zapewniam, że przeżyjecie świetną zabawę.

Filip Zbirański kl. IIIa

Recenzja musicalu *Les Misérables*

Ostatnio miałem okazję obejrzeć sztukę pt. „Les Misérables”. To przedstawienie, popularnie zwane „Nędzniczy”, jest adaptacją powieści Wiktora Hugo o tym samym tytule. Spektakl ten cieszy się dużą popularnością na całym świecie od prawie 25 lat. Przez ten czas zdążyło go obejrzeć ponad 57 milionów widzów. Ja dołączyłem do ich grona. Obejrzałem przedstawienie 19 listopada bieżącego roku w teatrze

Roma i chciałbym opisać swoje odczucia związane ze spektaklem. Zanim jednak to zrobię, kilka słów o autorze sztuki.

Wiktor Hugo był wybitnym pisarzem francuskim, poetą, dramaturgiem i politykiem a także jednym z największych umysłów i autorytetów moralnych swoich czasów. Urodził się 26 lutego 1802 w Besancon. Żył w latach kiedy we Francji miało miejsce wiele rewolucji, w których zresztą sam brał udział. Z powodu przekonań politycznych jako przeciwnik II Cesarstwa, przez 19 lat (1851-1870) przebywał na dobrowolnym wygnaniu poza Francją. Ten wielki pisarz był człowiekiem wielu talentów. Poza pisarstwem był wspaniałym malarzem. Stworzył około 4000 rysunków i akwareli. Hugo był także oddanym działaczem społecznym. Był zdecydowanym przeciwnikiem kary śmierci. Stosunek pisarza do kary śmierci to kolejny dowód, jak daleko wybiegała w przyszłość myśl artysty. Wiktor Hugo zmarł 22 maja 1885 roku w Paryżu.

Wracając do przedstawienia, na widowni nie pozostało żadne puste miejsce. Z niecierpliwością czekałem na odsłonięcie kurtyny. W końcu około godziny 19-tej światła przygasły, drzwi zostały zamknięte, kurtyna podniosła się i mogłem zacząć oglądać przedstawienie. Musical składał się z dwóch aktów. Opowiadał historię Jeana Valjeana, który chcąc odpokutować swe winy podejmuje się opieki nad osieroconą dziewczynką, Cosette. W przedstawieniu było wielu bohaterów, zarówno dobrych jak i złych. Moje zainteresowanie wzbudził policjant Javert, który ścigał Jeana. Za to publicznie najbardziej przypadła do gustu młoda uczestniczka powstania, Eponine. Przez kolejne trzy godziny siedziałem wpatrując się w scenę z zainteresowaniem. Sztuce towarzyszyły efekty specjalne np. animacje z rzutnika i barwne oświetlenie. Czasami miałem wrażenie jakbym siedział na sali kinowej. Kolejną rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę jest doskonały śpiew aktorów. W musicalu ważną rolę odgrywała wspaniała scenografia, która doskonale oddawała charakter XIX-wiecznej mrocznej, rewolucyjnej Francji. Myślę, że dzięki tym efektom „Nędzniczy” są sztuką wyjątkową i wartą obejrzenia. Owacje na stojąco świadczą o tym, że sztuka podobała się publicznie.

Wszystkich zachęcam do obejrzenia tego niezwykłego spektaklu.

Miłosz Sołowiej kl. Ia

Harry Potter i Insignia Śmierci cz.1

Niedawno w kinach pojawiła się kolejna część *Harry'ego Pottera*. Film ten opowiada o trójce młodych czarodziejów, którzy starają się pokonać złego czarnoksiężnika - Lorda Voldemorta.

Jest to już siódma część tego cyklu. Z powodu zbyt długiego tekstu książki nakręcono dwie części filmu. Harry, Ron i Hermione szukają tzw. horkruksów, w których Voldemort ukrył część swojej duszy.

Film ten jest dynamiczny oraz interesujący.

Uwaga, w obu częściach występują dość brutalne sceny! Film ten nie jest już dla dzieci. Tu będzie toczyła się wojna. Pierwsza część pojawiła się 12.11.10.r, na drugą musimy poczekać do 9 lipca 2011.r.

Serdecznie polecam ten film!



Reżyser:

David Yates

Agnieszka Matysiak (reżyser polskiego dubbingu)

Scenariusz:

Steve Kloves

Barbara Rogaczewska (dialogi w polskim dubbingu)

Na podstawie:

J.K.Rowling – *Harry Potter i Insignia Śmierci* (powieść)

Obsada:

Daniel Radcliffe – Harry Potter

Rupert Grint - Ronald 'Ron' Weasley

Emma Watson – Hermione Granger

Ralph Fiennes – Lord Voldemort

Bonnie Wright – Ginny Weasley

Trener Roku FIFA!

O ten tytuł walczą w tym roku Vicente del Bosque i Jose Mourinho.

Vicente del Bosque wygrał z reprezentacją Hiszpanii w piłce nożnej pierwsze mistrzostwo świata w historii hiszpańskiej piłki nożnej.

Jose Mourinho już w drugim roku pracy osiągnął ze swą drużyną - Interem Mediolan, potrójną koronę. W swej karierze trenerskiej zdobył dwukrotnie Ligę Mistrzów UEFA, mistrzostwo Anglii, Puchar Anglii, mistrzostwo Portugalii, mistrzostwo Włoch i Puchar Włoch. Jose Mourinho szuka obecnie nowych wyzwań w drużynie Real Madryt.

Kto Waszym zdaniem bardziej zasługuje na tytuł TRENERA ROKU? Zdecydujcie na razie sami. Oficjalne wyniki poznamy na gali FIFA w Zurychu 18 grudnia.

Krzyżacy Henryka Sienkiewicza

Pomysł napisania powieści z czasów krzyżackich narodził się w wyobraźni Henryka Sienkiewicza już w roku 1865, kiedy to pisarz, zatrudniony jako guwerner w Poświętnem, rozpoczął pracę nad szkicem historycznym *Spytko z Melsztyna*.

Do młodzieńczej koncepcji powrócił po wielu latach. W roku 1892 w prasie pojawiły się informacje, że autor Trylogii przystąpił do pisania nowej powieści historycznej, której akcja osadzona będzie w realiach XV wieku.

Odtworzenie „świata rycerzy” z przełomu XIV i XV wieku wiązało się z mozolnym zbieraniem materiałów źródłowych do dzieła, które miało być napisane „na własną korzyść i na własny jubileusz”, co wielokrotnie pisarz podkreślał.

Sienkiewicz, pracując nad *Krzyżakami*, oparł się na *Kronikach* Janka z Czarnkowa, *Historii Polski* Jana Długosza, dziełach Kromera, Smółki. Ważnym materiałem źródłowym stała się dla pisarza monografia Szajnochy *Jagiello i Jadwiga*. W wielu przypadkach Sienkiewicz musiał jednak opierać się na własnej intuicji.

Dzięki pieczołowitej pracy pisarz wiernie zrekonstruował czasy krzyżackie, dlatego historyczne tło powieści nie budzi zastrzeżeń nawet u współczesnych historyków.

Nieco nieścisłości można zauważyć głównie w ukazaniu postaci historycznych: Jadwigi, Jagielly i kniazia Witolda. Sienkiewiczowska kreacja postaci królowej Jadwigi, otoczonej aurą świętości i uwielbienia, oparta jest na legendzie stworzonej przez Długosza. Władysław Jagiełło nosi rysy dzikiego Litwina, który barbarzyńskie odruchy tłumi chrześcijańską pokorą i staje do wojny z Krzyżakami, zmuszony przebiegiem wydarzeń. Natomiast osoba Witolda została zepchnięta w toku akcji dzieła na margines, a jego niewątpliwe zasługi w czasie bitwy pod Grunwaldem - pomniejszone.

Pracę na *Krzyżakami* Sienkiewicz rozpoczął w lipcu 1896 roku w Zakopanem i kontynuował ją przez prawie cztery lata w Warszawie, Kaltenleutgeben, Ragaz, Nicei, Ploumanach, Parc St. Maur pod Paryżem, gdzie 10 marca 1900 roku ukończył dzieło.

Powieść ukazywała się w odcinkach w *Tygodniku Ilustrowanym* od 2 lutego 1897 roku do 20 lipca 1900.

Opinie gimnazjalistów o książce

Krzyżacy są odpowiedzią Sienkiewicza na agresywną politykę Prus wobec Polski, która była wówczas pod zaborami. Powieść miała pokrzepić serca Polaków, kształtować ich postawę patriotyczną.

Mariusz Zieliński kl. IIa

Chociaż w książce występują różne postaci, miejsca oraz wydarzenia to, według mnie, akcja była zbyt mało dynamiczna. Jednak historia przedstawiona w książce jest bardzo ciekawa i wielowątkowa. Bardzo mnie zainteresowała. Mam wrażenie, że postaci historyczne zostały wiernie odwzorowane. Bohaterów fikcyjnych jest natomiast za dużo, trudno ich wszystkich zapamiętać. Język utworu jest trudny, pisarz posłużył się bowiem stylizacją archaiczną. Urzekły mnie natomiast piękne opisy przyrody oraz opisy przeżyć wewnętrznych bohaterów.

Książka ma, według mnie, ogromną wartość historyczną. Jest wartościowym dziełem, które warto przeczytać.

Adrian Charaziński kl. IIa

W każdym wydaniu *Witryny* umieszczamy najlepsze prace naszych uczniów. W tym numerze można zapoznać się, podobnie jak poprzednio, z wariacjami na przeróżne tematy, a także przeczytać obszerną serię artykułów o pasjach gimnazjalistów.

Jazda konna

Chcemy pokazać Wam naszą pasję, którą jest jazda konna. Koń jest jak najlepszy przyjaciel, zawsze kiedy go potrzebujesz, jest przy tobie.

Nauka jazdy konnej jest długa i nie zawsze łatwa, ale warto podjąć ten wysiłek. Zaczynamy ją od podstaw, czyli nauki stępa. Następnie zaczynamy kłusować (chód szybszy i trudniejszy dla jeźdźcy niż stęp), a potem galopować (chód jeszcze trudniejszy). Kiedy opanujemy podstawy, możemy zacząć uczyć się bardziej zaawansowanych rzeczy i wybrać specjalizację, np. skoki, ujeżdżanie lub wyścigi. Niektórzy jeżdżą rekreacyjnie, dla przyjemności. Którąkolwiek opcję wybierzesz, nie pożałujesz. Jazda konna dostarczy ci mnóstwo niezapomnianych wrażeń!!!
Do zobaczenia w stajni.

Ania i Paulina kl. IIIb



Dwa miesiące temu postanowiłam nauczyć się jeździć konno. Moja młodsza siostra uprawia ten sport już od roku. W wakacje obserwowałam ją na treningach. Z czasem stałam się częstym obserwatorem poczynąń siostry. W końcu postanowiłam, że sama spróbuję.

Na pierwszą lekcję poszłam we wrześniu. Bardzo mi się spodobała, więc kontynuuję zajęcia. Trenuję jedynie w soboty i niedziele, gdyż od siedmiu lat gram wyczynowo w tenisa i mam codziennie treningi.

Jazda konna sprawia mi ogromną przyjemność. Jeżdżę na dwóch koniach. Pierwszy to Gemran, a drugi – Lotka. Jazdę konną polecam wszystkim, starszym i młodszym. Jest to wspaniała zabawa!

Karolina Roguska kl. IIIa

Moje hobby

Jak co dzień wstaję rano, pakuję plecak, jem śniadanie i idę do szkoły. Tu jak zwykle: koledzy, nauczyciele, uczniowie i przedmioty. Jednak po lekcjach coś się dzieje. Odrabiam pracę domową, a następnie schodzę do piwnicy po sprzęt i zaczynam robić bardzo ciekawe i pomysłowe eksperymenty. Biorę się do pracy, bo muszę naprawić zasilacz. Tu cyna, tam złącze, lutuj, rezystor, dioda, cyna - tak to wygląda. Dla innych moje hobby jest czymś nieosiągalnym, czymś zupełnie dziwnym i obcym, jednak o trzeciej na ranem satysfakcja z tego, że ci się coś udało jest bezcenna..

Wiktor Woś kl. Ic

Graffiti – zjawisko artystyczne czy przejaw wandalizmu?

Graffiti - wandalizm czy sztuka?

To pytanie możemy zadawać sobie każdego dnia, jadąc autobusem, tramwajem, pociągiem lub idąc chodnikiem. Graffiti widzimy w drodze do szkoły, pracy lub na spacerze. Jest wszędzie, na budynkach, pojazdach komunikacji miejskiej, ogrodzeniach, itp.

Jednych zachwyca, a inni nie mogą na nie patrzeć. A jak jest naprawdę? Szpecą czy zmieniają nasze otoczenie?

Na świecie graffiti sięga lat 70 i zaczęło się w Nowym Jorku, gdzie młodzi i często bezrobotni ludzie malowali na wagonach metra i murach.

W Polsce ta moda liczy około 20 lat.

Graffiti ma wiele odmian, od bazgrołów początkujących, przez Tagi do złożonych form. Problemowi graffiti poświęcono debatę „Moje Miasto A w Nim”, na której rozważono legalizację większej ilości miejsc do malowania lub zwiększenie kar. Uczestnikiem tej debaty był student Politechniki Warszawskiej prowadzący warsztaty malowania graffiti dla młodzieży, który uważa, że „Graffiti jest wyłącznie narzędziem, takim jak na przykład młotek, którym możemy budować lub wybijać szyby”.

Warszawska grupa RGB (red, green, blue), która zasmarowała farbami ściany odnowionych kamienic przy placu Trzech Krzyży, w środowisku grafficiarzy jest uważana za wandalii.

Najbardziej znany europejski festiwal to „Meeting of Styles”, który od 2002 roku ma polską edycję. W ubiegłym roku jego uczestnicy malowali mur wrocławskiego zoo. Stworzyli bajeczną, kolorową opowieść od prehistorii do science fiction pod nazwą „Ewolucja”.

Honorowy kodeks grafficiarzy mówi jasno, że nie maluje się na zabytkach, odnawianych budynkach i na własności prywatnej. Prawdziwy grafficiarz namawia innych do zastosowania zasady „Spróbuj i Ty. Maluj na legalu”.

Moim zdaniem graffiti to sztuka, a osoby, które ją tworzą, są artystami.

Patrząc na pomazaną ścianę, mówimy, że to graffiti, lecz sztuka zaczyna się tam, gdzie na murach widzimy oryginalną, artystyczną indywidualność. Zauważamy ją w streetartowych graffiti, a te najbardziej ambitne przekształcają się w malarskie obrazy, czyli „Murale”.

Filip Zbirański kl. IIIa

Park w Michałowicach

Kilka dni temu w Michałowicach został otwarty długo wyczekiwany park. Dzieci mogą się tam bawić, a starsze osoby usiąść na ławkach i odpocząć w miłym otoczeniu. Młodzież może jeździć w skate parku.

W centrum parku znajduje się fontanna. Szkoda, że park został skończony tuż przed zimą, ponieważ mieszkańcy nie mogą z niego w pełni korzystać.

Michalina Sadocha kl. Ia

Akrobatyka sportowa

Akrobatyka sportowa - połowa ludzi nic nie wie o tej dyscyplinie. Jest to sport mało rozpowszechniony, którego nie ma na igrzyskach olimpijskich. Niektórzy nawet myślą tę dyscyplinę z gimnastyką artystyczną.

Ja obecnie trenuję akrobatykę ok. 6 lat, choć były takie chwile, kiedy sport ten mi się nudził, ale nigdy nie miałam takiej myśli by z niego zrezygnować. Akrobatyka sportowa dzieli się na: skoki na ścieżce, które właśnie trenuję, skoki na trampolinie i akrobatykę sportową (tzw. zespoły).

Każda z tych dyscyplin jest trudna, by dojść do celu, trzeba, po pierwsze, przychodzić regularnie na treningi, po drugie, chcieć, liczy się zapał. Jest wiele plusów wynikających z trenowania tego sportu jak: kondycja czy giętkość, niestety są też wady - trzeba zrezygnować z życia towarzyskiego. Treningi odbywają się ok. 5 razy w tygodniu i po min. 2 godziny, więc nie ma kiedy pójść do kina. Ja już się przyzwyczaiłam, czas robi swoje. Oprócz tego rodzice kazali mi się dobrze uczyć, bo jak nie to będę zmuszona do rozstania się z moim kochanym sportem.

Dla mnie akrobatyka jest całym życiem, ta adrenalina, która towarzyszy mi na każdym zawodach czy przy wykonywaniu jakiegoś elementu. Gdy wchodzę na salę, zapominam o wszystkim. Tam się wyłączam i skupiam wyłącznie na treningu. Akrobatykę porównuję do mojej najlepszej przyjaciółki, bo zawsze mogę na nią liczyć, natomiast sala to mój drugi dom, bo tam spędzam resztę swojego czasu.

Nie nudzę się, bo mam pasję

Swoją pasję zarazili mnie moi rodzice już w dzieciństwie. Często zabierali mnie na wycieczki po Warszawie i okolicach: do parków, muzeów, na Stare Miasto. W wakacje wyjeżdżaliśmy na Mazury i w góry. Ustalaliśmy trasy na całodniowe wycieczki, oglądając przewodniki, mapy oraz przeszukując Internet. Stąd, jak tylko zbliżały się wakacje, od razu z mojej strony padało pytanie: „Gdzie jedziemy w góry?”. Tak więc moją pasją jest chodzenie po górach.

Najbardziej podoba mi się poczucie wolności, uwolnienia się od cywilizacji, chodzenie po pięknych, otwartych przestrzeniach, a także odkrywanie nowych terenów i zdobywanie gór. Kiedy po paru godzinach wspinaczki staję na szczycie i patrzę na piękną panoramę gór, to uczuć, jakie mi towarzyszą, nie da się opisać. Jestem jednocześnie szczęśliwy, zachwycony, dumny i spokojny. A zmęczenie? Wystarczy mi widok krajobrazu i już jestem pełen energii, by rozpocząć zejście z góry. Gdy schodzę, jest mi trochę smutno. Mógłbym z chęcią wejść tam jeszcze raz, jednak wiem, że tego nie zrobię głównie z powodu ograniczeń czasowych.

Niektórym może wydawać się to dziwne, ale z każdego szczytu zabieram na pamiątkę mały kamyk. Można więc powiedzieć, że jestem kolekcjonerem. Każda rzecz, którą zdobyłem na wyprawach, ma dla mnie wysoką wartość sentymentalną.

Moje myśli przez cały rok krążą wokół gór, a najczęściej myślę o Karkonoszach. Chyba już zawsze będę miał ochotę wyjść z domu i pojechać w góry. Już nie mogę doczekać się wakacji!

Jakub Czech kl. Ic

Powrót do domu po szkole

W poniedziałek o godzinie trzynastej wyszłam ze szkoły i szłam w kierunku domu. Widziałam, jak wszystko zostało pokryte śniegiem, którego napadało około 30 centymetrów. Na szczęście byłam ubrana w ciepłą kurtkę, wełniany szalik i rękawiczki. Miałam także wygodne buty. Podczas mojej wędrówki do domu wiał silny i porywisty wiatr. Przez całą drogę było mi zimno. Ulice i ścieżki nie były odśnieżone. Puch przyklejał się pod podeszwę i na czubek butów. Zobaczyłam, że korony drzew są otulone puchem. Z trudem doszłam do domu.

Mam nadzieję, że niedługo przyjdzie wiosna.

Ewa kl. IIb

Przyjaźń

Nie mam wątpliwości co do tego, że przyjaźń w życiu człowieka jest bardzo ważna. Na przyjacielu można zawsze polegać i zwierzyć mu się z najskrytszych tajemnic. Jemu też bez wahania można powierzyć sekrety, nie bojąc się, że je zdradzi. Warto jest mieć przyjaciela, chyba nikt nie ma wątpliwości co do tego faktu. Ciężko jest tym, którzy nie mają tak bliskiego człowieka. Naprawdę wiele tracą. W ich życiu nie ma tego, co jest najważniejsze: przyjacielskich spotkań, zwierzeń, śmiechu, a czasem płaczu. Wielu ludzi za swoje największe skarby w życiu uważa przyjaźń i miłość, a nie pieniądze, władzę czy karierę. Przyjaźń jest wzajemnym zaufaniem, radością przebywania z drugą osobą, życiem problemami innego człowieka, pewnym rodzajem bliskości. Ludzie najczęściej dobierają sobie przyjaciół, którzy są w pewien sposób do nich podobni lub takich, którzy są ich przeciwieństwem. Dla każdego dziecka największymi przyjaciółmi są rodzice. To oni są z nim od pierwszych chwil. To im zawsze można powiedzieć, co jest nie tak.

Przyjaźń to najważniejsza wartość w życiu człowieka, warto zawrzeć ją i pielęgnować.

Internet źródłem agresji wśród dzieci

Coraz częściej słyszy się o narastaniu problemu agresji wśród dzieci i młodzieży. Następuje wzrost liczby agresywnych zachowań uczniów w szkole. Czynnikiem, który może sprzyjać temu, że w dziecku wyzwalają się zachowania agresywne, mogą być środki masowego przekazu. Koszmarem współczesności jest zbyt łatwy i niekontrolowany dostęp do przeróżnych stron internetowych. Coraz częściej w Internecie pojawiają się zachowania agresywne, z których dzieci i młodzież mogą czerpać wzory i przenosić je do swojego środowiska.

Najczęściej spotykanym przykładem internetowej agresji i przemocy jest publikacja kompromitujących zdjęć i filmów w Internecie. Celem takiego działania jest ośmieszenie dziecka w gronie rówieśników.

Ta forma agresji najczęściej jest spotykana w szkole. Mogą jej przeciwdziałać rodzice, kontrolując swe dzieci w sieci.

Państwo stara temu zapobiec, lecz rodzice stwarzają przy tym wielkie problemy. Myślą, że ich dziecka to nie dotyczy, bo ono tylko gra na komputerze. No właśnie, to nie jest tylko gra. Na początku może być ona nie groźna, ale później może przerodzić się w coś strasznego. Dlatego warto poznać swoje dziecko, bo później może się okazać, że mieszkacie pod jednym dachem, nie ze swoim kochanym dzieckiem, lecz z potencjalnym seryjnym mordercą. Dlatego rada dla rodziców: kontrolujmy swoje dzieci w sieci!

Natalia Krosnowska kl. Ia

Gazetka pod kierownictwem p. Emilii Chmielewskiej – Sobiery

Gazetkę przygotowali:

**Julia Gregorowicz
Iga Skąlecka
Marcelina Zajączkowska
Anna Siwik
Filip Zbirański
Miłosz Sołowiej
Mariusz Zieliński
Adrian Charaziński
Ania i Paulina
Jakub Czech
Michalina Sadocha
Natalia Krosnowska
Karolina Roguska
Wiktor Woś
Stanisław Frankowski**

Obróbka graficzna – Stanisław Frankowski

gazeta.witryna@o2.pl